

PROTOKÓŁ nr 7/2025
posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Krośnice
w dniu 23 października 2025 r.

Ad 1. Posiedzenie o godz. 13:00 otworzył Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Gracjan Witek. Na podstawie listy obecności (*zał. nr 1*) Przewodniczący stwierdził, że w posiedzeniu uczestniczy 5 radnych, co stanowi kworum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji.

W posiedzeniu wzięli udział ponadto Dyrektor Szkolnego Schroniska Młodzieżowego Anna Jasięga oraz Wójt Andrzej Biały.

Ad 2. Przewodniczący przedstawił następujący porządek obrad (*zał. nr 2*):

1. Otwarcie obrad i stwierdzenie ich prawomocności.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołów z IV, V i VI posiedzenia Komisji.
4. Kontrola funkcjonalna Szkolnego Schroniska Młodzieżowego w Krośnicach.
5. Sprawy różne.
6. Zakończenie obrad.

Ad 3. Protokoły z IV, V i VI posiedzenia Komisji zostały przyjęte.

Ad 4. Dyrektor Anna Jasięga poinformowała, że Szkolne Schronisko Młodzieżowe zatrudnia łącznie 15 osób i jest podzielone na dwa działy – obiekt noclegowy oraz kuchnia funkcjonująca przy szkole podstawowej i przygotowująca posiłki dla dzieci ze szkół w Krośnicach i w Kuźnicy Czeszyckiej, przedszkola, żłobka, domu dziecka i oczywiście grup, które przyjeżdżają do schroniska. W samej kuchni zatrudnionych jest 8 osób (intendent, szefowa kuchni i pomoce kuchenne), przy czym jedna przebywa obecnie na dłuższym zwolnieniu lekarskim. W schronisku zatrudnionych jest 7 osób – dyrektor, 1 osoba zajmująca się administracją, recepcją i rezerwacjami, 3 osoby sprząające, konserwator oraz stróż nocny, ponieważ budynek jest otwarty 7 dni w tygodniu, 24 godziny na dobę i 365 dni w roku, jeśli jest taka potrzeba (nawet w Sylwestra, gdyż jest rezerwacja dla grupy 46 osób). Schronisko przyjmuje grupy dzieci i młodzieży szkolnej, a w okresie ferii i wakacji również obozy sportowe. Odnosząc się do pytań Przewodniczącego Komisji Gracjana Witka Dyrektor poinformowała, że dysponuje zestawieniem zysków i strat kilku schronisk w Polsce, jednak krośnickie schronisko jest wyjątkowe, ponieważ żadne inne nie prowadzi kuchni. Poza tym niektóre bursy przyszkolne w czasie wakacji działają jako sezonowe schroniska i wtedy zapewniają posiłki, natomiast przy prowadzeniu kuchni budżet wygląda zupełnie inaczej. Dyrektor poinformowała, że nie ma takiego schroniska w Polsce, które się bilansuje. Na funkcjonowanie schroniska w ostatnich latach źle wpłynęły czynniki zewnętrzne (pandemia, strajki nauczycieli czy wojna na Ukrainie) i potrzeba czasu żeby wrócić na dobre tory. Ze względu na pandemię zdecydowano o likwidacji miejsc noclegowych w budynku na ul. Kwiatowej, gdzie koszty utrzymania były bardzo duże, a do jego obsługi potrzebna była większa liczba pracowników. Dochodami schroniska są opłaty od usługobiorców oraz subwencja, która wpływa do budżetu gminy i jest przeznaczona stricte na schronisko. Dyrektor poinformowała, że lata 2017-2019 były dla schroniska bardzo dobre i można do nich porównywać obecne dane finansowe. Odnosząc się do pytań Radnej Wioletty Pacyny Dyrektor poinformowała, że schronisko nie ma 100% obłożenia przez wszystkie dni w roku, gdyż poza sezonem nie ma zbyt wielu atrakcji do zaoferowania turystom. Poza tym grupy szkolne niektórymi terminami nie są w ogóle zainteresowane. Z kolei podczas wakacji i ferii schronisko ma ograniczone możliwości korzystania z hali sportowej, z której korzysta w tym czasie szkoła. Udaje się natomiast korzystać z basenu czy boiska trawiastego oraz z przejażdżek meleksami na stawy milickie i krośnickie (poza sezonem zimowym). Z gminnej infrastruktury najpełniej korzystają zielone szkoły, gdyż oferta jest rozbudowana na tyle, że każda jednostka może zapewnić grupom jakieś atrakcje – wycieczki terenowe,

zajęcia warsztatowe, zajęcia w Ośrodku Edukacji Ekologicznej itp. Schronisko posiada stałą ofertę 3-dniową, którą w zależności od potrzeb można rozbudować, lecz nie pośredniczy ani nie zarabia na organizacji wizyt w bombkarni. Odnosząc się do pytań Wiceprzewodniczącego Komisji Mateusza Pleciaka Dyrektor poinformowała, że kuchnia obsługuje również wszystkie gminne imprezy, poza tym posiada ofertę dla mieszkańców w postaci cateringu na różnego rodzaju uroczystości. Odnosnie stawek odpłatności za pobyt w schronisku oraz za wyżywienie, o co pytała Radna Wioletta Pacyna, Dyrektor wyjaśniła, że nie ma w tej kwestii dowolności – cennik jest corocznie przedstawiany Wójtowi gminy i wspólnie uzgadniany. Obecna stawka za nocleg wynosi 70 zł od osoby, przy czym jeśli przyjeżdżają grupy np. 30-osobowe z nauczycielami to wtedy 2 osoby na grupę są gratis, bo tak wszędzie jest przyjęte. W schronisku są pokoje modułowe – korytarz, łazienka i pokój 3- oraz 5-osobowy. Zdarzają się rezerwacje miejsc przez firmy dla pracowników, jednak należy wówczas mieć na uwadze przyjeżdżające grupy szkolne, które niekoniecznie chcą mieć towarzystwo nieznanych osób. Dyrektor poinformowała, że rozważa ewentualną podwyżkę stawek za osobodobę, jednak krośnickie schronisko już jest jednym z najdroższych w Polsce, mimo że nie posiada pokoi 2-osobowych z łazienkami, jak inne obiekty. I nie ma znaczenia posiadanie kuchni, bo za posiłki płaci się osobno. Odnosnie pytań Radnej Wioletty Pacyny o wydatki schroniska Dyrektor poinformowała, że są to głównie koszty osobowe, zakup środków czystości, wszystkie przeglądy czy ubezpieczenie. Schronisko nie ma rozgraniczonych liczników ze szkołą, ponieważ od początku jego funkcjonowania nie dało się tego zrobić – pomimo podejmowanych prób nie ma możliwości pociągnięcia liczników w pionie do samego schroniska. W przeszłości rozliczano się ze szkołą miesięcznym ryczałtem, jednak poprzednia dyrektorka schroniska odeszła od tej metody i obecnie schronisko nie płaci szkole za energię, wodę i ogrzewanie, podobnie jest zresztą z halą sportową. W związku z tym wydatków tych nie ma w kosztach funkcjonowania schroniska. Dyrektor poinformowała, że ponieważ schronisko jest „szkolne” to ma obowiązek zatrudniać osobę na stanowisku pedagogicznym (jest to wymóg Kuratorium Oświaty). Osoba ta jest zatrudniona na 7/30 etatu i 2 razy w tygodniu udziela dzieciom korepetycji z przedmiotów ścisłych. Odnosnie kosztów działalności kuchni Dyrektor poinformowała, że zakup żywności to koszt rzędu 600 tys. zł rocznie. Radna Wioletta Pacyna zauważyła, że schronisko w 2024 roku odnotowało stratę rzędu 400 tys. zł, a Radny Mateusz Pleciak pytał czy odwoływano rezerwacje w związku z obecnością bakterii w wodzie. Dyrektor poinformowała, że straty tylko z tego powodu wyniosły ok 120 tys. zł i te same grupy szkolne nie zdecydowały się na przyjazd do Krośnic w roku 2025 ze względu na obawy rodziców. Omówiła również obecny system rezerwacji noclegów, tak aby była zapewniona ciągłość obłożenia, mimo że wymaga to dużo więcej pracy, bo w jednym dniu trzeba obsłużyć 2 grupy – wyjeżdżającą i przyjeżdżającą, a w międzyczasie posprzątać. Dyrektor poinformowała, że problemem w gminie jest promocja i wszystko spada na jednostki. Schronisko samo sobie radzi wydając ulotki oraz rozdając pakiety dla nauczycieli, bo najlepszą formą promocji jest poczta pantoflowa. Jednak przede wszystkim brakuje jakichś gadżetów reklamowych czy uczestnictwa w targach turystycznych, co pozwala budować markę. Radna Wioletta Pacyna pytała o możliwość bilansowania się schroniska przy obecnym obłożeniu kadrowym i ilości pokoi. Dyrektor poinformowała, że nie ma możliwości podnoszenia cen w nieskończoność, a liczba pracowników jest optymalna. Przy większym obłożeniu mogłaby zaistnieć konieczność doraźnego zatrudniania dodatkowych osób na umowę zlecenie. Wójt Andrzej Biały wyjaśnił, że w pewnym momencie cała promocja została przeniesiona do CETS i przez jakiś czas to działało. Niestety pod koniec pracy poprzedniego dyrektora wszystko totalnie padło i zajmowano się promocją zupełnie czegoś innego niż było ustalone. Po zmianie dyrektora promocja wróciła do Urzędu Gminy, jednak odbudowanie poprzedniego stanu trochę potrwa. Wójt przyznał, że popełnił błąd przenosząc promocję do CETS, gdyż jego zdaniem zostało to źle wykorzystane i mocno wypaczone, co skutkuje do dzisiaj. Wójt poinformował, że wiąże duże nadzieje z Aglomeracją Wrocławską, z którą gmina zawsze miała dobry kontakt, kierunek działań której obejmuje m. in. wyjazdy i wycieczki wewnętrzne w ramach wszystkich gmin do niej należących. Zauważył również, że oprócz pakietów informacyjnych, o których wspomniała Dyrektorka Anna Jasięga, konieczne jest stworzenie ciekawej oferty oraz wręcz agresywna autopromocja w celu przyciągnięcia klienta, z czym jest problem na lokalnym rynku. Wójt zauważył, że z jednej strony mówi się, że w Miliczu i na terenie powiatu milickiego brakuje hoteli o wyższym standardzie, a był przecież hotel Libero, który się nie utrzymał. Mówi się o turystyce, ale wiadomo, że gmina nie może rywalizować z agroturystyką czy prywatnym biznesem rodzinnym. Utrzymywanie etatów w schronisku obciąża gminę przez cały rok, niezależnie od obłożenia. Była próba wykorzystania przez CETS budynku przy ul. Kwiatowej na

sezonowe schronisko, i o ile latem przyniosło ono zysk, to podczas ferii zimowych zaliczyło dużą stratę, pomimo próśb Wójta by dyrektor dokładnie wszystko skalkulował. Zimą niestety dochodzą wysokie koszty ogrzewania. Wójt poinformował, że nie wszystkie schroniska w Polsce są całoroczne, niektóre działają tylko w okresie wolnym od nauki - podczas wakacji oraz ferii i czegoś takiego można podjąć się w Krośnicach. Wiadomo, że wakacje są najbardziej dochodowe i nigdy raczej nie było problemu z obłożeniem, a gdyby było więcej miejsc to można byłoby obsłużyć więcej grup. Wójt przypominał, że prowadzenie szkolnego schroniska młodzieżowego nie jest zadaniem własnym gminy. Poinformował także, że nie jest przeciwny jego funkcjonowaniu, ale zauważył, że coś trzeba z tym zrobić, skoro co roku trzeba dokładać do tej jednej jednostki po to, żeby turyści przyjeżdżali i byli szczęśliwi (a nie jest to jedyna gminna jednostka, do której trzeba dokładać). Zasadnicze pytanie brzmi: na ile gminę jeszcze stać?, bo doskonale wiadomo, że prywatna działalność w takiej sytuacji już dawno by zbankrutowała. Działalność schroniska trzeba zatem zorganizować tak, aby przynosiła jak najmniej strat. Wójt - nawiązując do strajków nauczycieli sprzed kilku lat - poinformował, że obecnie też nie chcą oni jeździć z uczniami na wycieczki i na zielone szkoły, bo ciągle jeszcze nie jest uregulowana sprawa nadgodzin i znów wszystko zostało zrzucone na samorządy. Ewenementem w skali kraju jest funkcjonująca w ramach schroniska kuchnia, która w trakcie roku szkolnego obsługuje m. in. 2 szkoły i jeśli chodzi o żywienie uczniów to rodzice ponoszą tylko koszty tzw. wkładu do kotła. Natomiast wszelkie inne koszty są po stronie organu prowadzącego, więc widząc ile trzeba dołożyć do funkcjonowania całej jednostki, w tym również kuchni, trzeba sobie zdawać sprawę, że ta dziura budżetowa jest generowana m. in. przez to, że jednostka obsługuje 2 szkoły. I siłą rzeczy gmina musi do tego dokładać, niezależnie czy kuchnia działa w ramach schroniska czy szkoły. Przewodniczący Rady Piotr Morawek pytał czy jest możliwość podwyższenia opłaty za obiady. Wójt wyjaśnił, że na zakup produktów spożywczych jest organizowany przetarg i ceny wynikają z ofert przetargowych i na tej podstawie jest później przeliczana opłata. Na sugestie radnych dot. wyjścia z szerszą ofertą cateringową Dyrektor Anna Jasięga wyjaśniła, że pierwszeństwo mają szkoły i jest to podstawowa usługa. Dodatkowo dochodzi żywienie grup i w niektórych momentach kuchni brakuje mocy przerobowych, a kuchnia jest na tyle specyficzna, że nie można się wspomóc sezonowymi pracownikami z zewnątrz. Dyrektor poinformowała, że cena posiłków komercyjnych jest corocznie określana w cenniku z podziałem na śniadania, obiady i kolacje. Na pytanie Radnej Wioletty Pacyny czy kuchnia wyszła z ofertą cateringową do lokalnych przedsiębiorców Dyrektor wyjaśniła, że abstrahując od konkurencji dla dwóch lokalnych restauracji, pracownicy nie byłoby w stanie przygotować takiej ilości posiłków, zwłaszcza że dla niektórych dzieci trzeba uwzględniać posiłki dietetyczne. Poza tym sama kuchnia też ma ograniczone możliwości. Wójt przypominał, że organizując różnego rodzaju wydarzenia, uroczystości czy imprezy gmina zamawia catering w schronisku i pieniądze idą do własnej jednostki, a poziom świadczonej usługi jest naprawdę wysoki i nie ma się czego wstydić. Radna Wioletta Pacyna podsumowała, że sytuację schroniska poprawiłoby zwiększenie sprzedaży usług, pod warunkiem otrzymania wsparcia w zakresie promocji. Dyrektor zauważyła, że turyści nie przyjadą dla noclegu i wyżywienia jeżeli w okolicy nie będzie żadnych atrakcji i to na tym powinno się skupić. Odnosząc się do pytań Przewodniczącego Rady Piotra Morawka dot. oczekiwań turystów Dyrektor poinformowała, że są to ścieżki rowerowe, park linowy, pumtracki i tego typu rzeczy nie generujące dużych kosztów, które musiałaby ponieść gmina. Natomiast dla schroniska byłyby one dodatkowym atutem i wypełniłyby czas przyjeżdżającym grupom. Radna Wioletta Pacyna stwierdziła, że w tym kontekście może należy przedyskutować z dyrektorkami schroniska i CETS projekt zagospodarowania terenu KKW, może wniosły one jakieś uwagi odnośnie oferty dla młodzieży. Wójt poinformował, że na obecnym etapie założeń projektu nie można zmieniać, być może tylko pewne szczegóły, ponieważ pracowano nad nim kilka lat. Poza tym należy pamiętać, że na tym terenie też nie da się wszystkiego zorganizować, a kilka lat temu od konserwatora zabytków uzyskano negatywną opinię odnośnie budowy tematycznych placów zabaw. Oczywiście powstająca koncepcja nie wyklucza późniejszych zmian, gdy będzie możliwość pozyskania środków zewnętrznych na jakieś nowe atrakcje. Należy mieć również na uwadze koszty tego przedsięwzięcia rzędu kilku mln zł, gdzie środki zagwarantowane w ramach Innego Instrumentu Terytorialnego wystarczą na realizację jedynie części założenia. Najważniejsze elementy do zrealizowania w pierwszej kolejności to ścieżka wzdłuż drogi wojewódzkiej łącząca Krośnice z Wierchowicami, plac zabaw, zagospodarowanie stawu oraz toalety z prawdziwego zdarzenia do obsługi większej ilości turystów. Odnosząc się do pytań Radnego Mateusza Pleciaka Dyrektor poinformowała, że sprzęt w kuchni ma już ponad 10 lat i ulega degradacji, a w dniu dzisiejszym np. zepsuł się wilk do mięsa i trzeba znaleźć w budżecie 5 tys. zł na

zakup nowego. Póki co zostaną wymienione łóżyska, ale wilk z powodu ogromnego przerobu może już długo nie posłużyć. Wójt zauważył, że w takich sytuacjach są wypracowane działania – dyrektor zgłasza problem i to gmina (a nie radni) podejmuje działania niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania kuchni. Dyrektor poinformowała, że należy się liczyć z kosztami sukcesywnej wymiany sprzętu w kuchni.. Omówiła również problemy z suszeniem pościeli w związku z brakiem suszarek bębnowych. Zauważyła ponadto, że dzięki schronisku zarabiają inne jednostki - basen, CETŚ, a także miejscowe sklepy płacące gminie podatki – jest to więc system naczyń połączonych. Poza tym mieszkańcy gminy mają pracę. Przewodniczący Komisji Gracjan Witek stwierdził, że radni poznali fakty i otrzymali dokumenty, a Radny Mateusz Pleciak wyraził nadzieję,, że radni udadzą się do schroniska żeby zobaczyć jak ono funkcjonuje, być może pojawią się wtedy jakieś pytania czy wątpliwości. Przewodniczący Rady zaproponował, aby na taką wizytację zaprosić innych radnych, zwłaszcza sprawujących mandat po raz pierwszy. Dyrektor Anna Jasięga stwierdziła, że najlepszą opcją dla kuchni byłoby przygotowywanie posiłków dla jeszcze jednej szkoły, jednak pod warunkiem, nie trzeba by ich było dowozić, co zabiera czas i wymaga dodatkowego pracownika. Wójt Andrzej Biały poinformował, że szkoła w Kuźnicy Czeszyckiej kiedyś sama odbierała obiady, jednak kiedy samochód służbowy się zepsuł zdecydowano o zakupie samochodu dla schroniska, które do tej pory nie dysponowało żadnym środkiem transportu.

Ad 5. Nie było dyskusji w sprawach różnych.

Ad 6. Wobec zrealizowania porządku obrad Przewodniczący Gracjan Witek o godz. 14:00 zamknął posiedzenie Komisji Rewizyjnej.

Protokolant
/-/ Olga Skomra

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
/-/ Gracjan Witek